Nr. 268 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA [illegible]

Kraków, Niedziela 23 Grudnia 1923.

Rok XLII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . 600.000 mkp. Z odnoszeniem . 630.000 „ przesyłką poczt. 630.000 „ Zagranica . . . 1,200.000 „
Cena numeru 40.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 12.000 mkp.
Nekrologi . . . . 18.000 „
Nadesłano . . . . 27.000 „
Po kronice . . . . 36.000 „
Na 1-szej stronie 50.000 „
Drobne od słowa . 6.000 „
(najmniej 1 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Po expose premjera

Kraków, 22 grudnia.

Exposé premjera Wład. Grabskiego przyjął Sejm grobową ciszą. Izba pogrążyła się w zadumie. Było rzeczywiście nad czem rozmyślać. Jako minister skarbu, nie łudził premjer posłów zbyt ponętnemi obietnicami. Nie odbierał nadziei, że przy obecnym bilansie handlowym i urodzajach tegorocznych państwo wybrnie z trudności, ale równocześnie nie obiecywał rzeczy nadzwyczajnych. Akcja sanacyjna wymagać będzie dłuższego czasu i ofiar ze strony społeczeństwa.

Kilkakrotnie zapewniał p. minister skarbu, że gospodarka państwa prowadzona być musi w tym kierunku, aby nie potrzebowała zwracać się do skarbu państwa po druk pieniędzy papierowych. Dopóki jednak gospodarka ta będzie taką, jak dzisiaj, o powstrzymaniu inflacji nie może być mowy. Na czem atoli polegać ma zmiana tej gospodarki, nie określa dość jasno plan finansowy ministra Grabskiego. — Znajdujemy w nim znane już środki sanacyjne. A więc podatek majątkowy, jako punkt wyjścia dla reformy waluty, i to podatek ten o tyle zmieniony, aby nie ostatnie, lecz pierwsze jego raty były większe od następnych. — Rząd jest zdecydowany pierwsze 2 raty tego podatku skoncentrować w półroczu pierwszem, a dodać do nich uzupełnienie, wynikające z konieczności dostosowania ich do ogólnego kontyngentu. Koleje oprzeć się muszą na własnych siłach, budżet utrzymać musi równowagę między dochodami a wydatkami. Oszczędności przy tem są konieczne. Reforma waluty wywołać może trudności gospodarcze, dla tego równocześnie z jej przeprowadzeniem rząd podejmie akcję do podtrzymania życia gospodarczego. Jak w praktyce ta działalność będzie wyglądała, nie powiedział p. minister; zapowiedział tylko konieczność załatwienia ustawy o bezrobotnych, z czego wynikałoby, że obawiać się należy przedewszystkiem przesilenia w przemyśle.

Są to, jak widzimy, stare ogólniki, nie zawierające żadnego nowego pomysłu. Tem dziwniejszym był też apel ministra do społeczeństwa, aby w zawrotnym momencie reformy walutowej „otrząsło się" z obojętności na losy finansów publicznych i przyznało się dobrowolnie do dzieła naprawy w większym znacznie stopniu, niżby to być mogło, gdyby reforma walutowa miała być jeszcze dalej odkładana". Co to ma znaczyć? Co to biedne, znękane dewaluacją marki i orgją drożyzny społeczeństwo, ma jeszcze zrobić ze swej strony, aby uzdrowić walutę? Akcja ta może leżeć tylko w ręku rządu i sprężystości władz skarbowych. Od rządu też społeczeństwo wyczekiwać musi inicjatywy. Odpowiedzialność nie może w tym wypadku przerzuconą być z rządu na „społeczeństwo".

Mieściła się także w exposé p. Wł. Grabskiego groźba opieki finansowej „obcego potentata finansowego" nad Polską. Gabinet uczyni jednak wszystko, co z jego strony będzie możliwe, aby do tej ewentualności nie dopuścić. Było to przygrywką do zapowiedzi, że minister zażąda „szczególnych pełnomocnictw dla rządu" na przeciąg jednego roku. Przedłożenie w tej sprawie wniesione być miało wczoraj w Sejmie. Zapewnie depesze przyniosą w tej sprawie bliższe szczegóły.

Exposé min. Grabskiego nie budziło tedy nadzwyczajnych zachwytów, bo nie zawierało nowych pomysłów tego ministra, który za dawniejszych swoich rządów, znacznie hojniejszym był w ich szafowaniu. Nie wywoływało jednak w Sejmie także protestów, bo nie rzucało śmielszych i radykalniejszych planów, któreby zasadniczej ulegać mogły krytyce. Ma się tylko wrażenie, że p. Wł. Grabski przechodzi do porządku dziennego nad całą sanacyjną [illegible] swojego poprzednika, czego nikt [illegible] żadny nie zechce mu brać za złe.

Jest rzeczą niesłychanie smutną i przygnębiającą, że gospodarka p. Kucharskiego po niewczasie okazała się dla państwa tak zgubną. Minister ten wszystko zapowiadał, niczego nie zrobił. Stracił na to wiele czasu, i przez to pogłębił katastrofę. P. Kucharski nie chciał widzieć przy swoim boku żadnych doradców. — Radę finansową omijał, i lekceważył, uważając ją za instrument przeciw swojej osobie zwrócony. Jeszcze większe powstały kontrowersje między p. Kucharskim a wicepremjerem Korfantym. Plany ich krzyżowały i paraliżowały się wzajemnie. Nie podobał się także p. Kucharskiemu p. Hilton Young, przeciw któremu wielkopolska prasa endecka zaciekłą prowadziła kampanję. A niezależnie od tej przygrywki, czego nie mieliśmy za rządów p. Kucharskiego? I obietnicę reformy waluty, i bank emisyjny w powietrzu i pożyczkę zagraniczną, o której zagranica nic nie wiedziała. Marka tymczasem staczała się w przepaść, drożyzna rosła i dosięga dzisiaj szczytów, współzawodnicząc już z Niemcami.

Zbiedzone, z przerażeniem w najbliższą przyszłość spoglądające społeczeństwo, przyjmuje już z apatją i bierną rezygnacją zarówno cały gabinet p. Grabskiego, jak jego exposé. Nie mogąc oprzeć skostniałych od zimna i głodu członków przy tym płomyku, jaki nowy rząd zapala, nie chce [illegible] że tego płomyka gasić w przypuszczeniu, że może on jaśniejszym i silniejszym zapłonie o niem. Społeczeństwo nie protestuje i boi się przeszkadzać, — ono czeka.

P. Wład. Grabski skonstruował gabinet blady, bo z innym nie mógł przyjść przed ten Sejm, rozbity na dwa zwalczające się obozy, pozbawiony trwałej i zdecydowanej większości. Powitano mimo to ten gabinet z uczuciem ulgi, że wreszcie wogóle rząd się utworzył. Jako ekspozytura chorej Sejmu, zrodził się ten rząd ze [illegible] niej słabości. Jak Sejm, tak i kraj, stają jednak wobec niego bez uprzedzeń. Wszyscy bowiem zdają sobie sprawę z tego, że od poczynań i działalności jego zależeć będzie najbliższa przyszłość państwa, zagrożonego wprost niepewnością jutra.

Wotum zaufania dla rządu

Warszawa, 21 grudnia (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu w pierwszem czytaniu odesłano **do komisji skarbowej projekt ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach.**

W sprawie wyboru marszałka Sejmu pos. Dębski zgłosił wniosek:

Sejm nie przyjmuje do wiadomości rezygnacji marszałka Rataja.

W głosowaniu nad tym wnioskiem uchwalono go wszystkiemi głosami przeciw głosom Wyzwolenia i Jedności Ludowej.

Wicemarszałek oświadczył, że zawiadomi posła Rataja o tej uchwale i zapyta, czy ją przyjmuje.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad eksposé prezesa ministrów.

Pos. **Thugutt** oświadcza: Rząd poprzedni **padł w ucieczce.** Do szeregu zarzutów, jakie mamy przeciw poprzedniemu rządowi, dochodzi brak odwagi, by stanąć przed Izbą. Po upadku rządu ośmieliłem się imieniem grup, które mi wyrobiły votum zaufania, próbować utworzenia rządu parlamentarnego, czy pozaparlamentarnego, to jest kwestją techniczną dla samej Izby, ale rządu, **któryby miał pewną wspólną linję wytyczną. Okazało się to niemożliwe. Tego rodzaju objawy są wbijaniem gwoździ do trumny parlamentaryzmu polskiego.** — Prawa strony Izby, a zwłaszcza jej grupa radykalna, kładła za warunek uznania rządu, by był oparty **tylko na większości polskiej.** Nie taję tego, że w mojej koncepcji rząd, któryby powstał, **byłby oparty prawie na większości polskiej.** Jeżeli przy układaniu rządu na podstawie pewnych wspólności poglądów na dalszym planie brałem pod uwagę oparcie na znacznej większości polskiej, to dla tego, by nie ułatwiać demagogji. Obecnie, gdy chodzi o meritum sprawy, **sprzeciwiam się dzieleniu posłów tej Izby na dwie kategorje,** a tembardziej obywateli państwa na dwie kategorje. Jeżeli usiłowania utworzenia rządu pozostały bez skutku, to jednak nie możemy obalać wszystkich rządów, które nie są naszemi rządami. **Ktoś w Polsce rządzić musi i jeżeli będzie to człowiek, do którego mamy zaufanie,** to mimo pewnych **wątpliwości politycznych będziemy mu umożliwiać rządzenie.** Do obecnego rządu i do jego premjera **zaufania w całości mieć nie możemy, natomiast mamy zaufanie całkowite do charakteru prezesa i jego towarzyszy i jego zdolności zawodowych. Nie odmawiamy mu poparcia i pomocy w zamierzeniach skarbowych** z zastrzeżeniem, że ciężary muszą obejmować równomiernie wszystkich. Jeżeli nie będzie niespodzianek, to stosunek nasz do rządu będzie **życzliwie neutralny.** Warunkiem naszej życzliwej neutralności dla rządu jest **wycofanie ustaw wniesionych przez rząd poprzedni, a przedewszystkiem reformy rolnej i wniesienie nowej ustawy.**

Pos. **Chaciński** (Ch. d.) po krótkiej przemowie zgłosił rezolucję, że Sejm przyjmuje do wiadomości oświadczenie prezesa gabinetu.

Pos. **Barlicki** (PPS). oświadcza, że klub jego nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za gabinet Grabskiego. Klub wstrzyma się od głosowania, a swoje dalsze stanowisko uzależnia od postępowania rządu.

Pos. **Dębski** (P. S. L.) imieniem swego klubu oświadcza, że nie odmówi on poparcia obecnemu rządowi, zastrzegając sobie określenie bliższego stosunku w przyszłości, zależnie od stanowiska rządu wobec postulatów ludu.

Pos. **Reich** (koło żyd.) odmawia rządowi zaufania.

Pos. **Pluta** (Polski Zw. Lud.) zastrzega dla swojego klubu wolną rękę.

Pos. **Wasyńczuk** (klub ukr.) przemawia przeciwko votum zaufania dla rządu.

Pos. **Herz** (N. P. R.) oświadcza się warunkowo za rządem.

Pos. **Karau** (blok niem.), pos. **Taraszkiewicz** (ukrain.), pos. **Okoń** (chłop. partja rad.), pos. **Łańcucki** (kom.), pos. **Priłucki** odmawiają rządowi zaufania.

Następnie prezes gabinetu **Grabski** zabrał głos i dał wyjaśnienia w sprawie mniejszości narodowych, tudzież reformy rolnej, a wreszcie naprawy skarbu. Zdaje mi się — zakończył mowca — że te wytyczne zdołają uspokoić tych, którzy mogą mieć obawy, że program koncentrujący się w naprawie skarbu, może istotnie być dla jakiejkolwiek strony niebezpieczny. Mam najgłębsze przekonanie, że to niebezpieczeństwo jest absolutnie płonne. Niebezpieczny może być program naprawy skarbu, jako program rządu dla tych, którzy obawiają się dać cokolwiek. (Brawa). Dla wszystkich innych naprawa skarbu będzie wielkiem dobrodziejstwem, po przeprowadzeniu jej wszyscy odetchną i uzyskają możność przeprowadzenia swych ideałów. (Brawa i oklaski).

Marszałek: W toku dyskusji został zgłoszony wniosek pos. Chacińskiego: Sejm przyjmuje oświadczenie prezesa ministrów do wiadomości.

Po odbyciu imiennego głosowania nad tym wnioskiem odłożono ogłoszenie wyniku na później i przystąpiono do III czytania ustawy, rozciągającej na obszar b. Kongresówki ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków, obowiązującej w b. Galicji.

Ustawę bez dyskusji przyjęto w III czytaniu, poczem marszałek zarządził jednogodzinną przerwę.

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU.

Warszawa, 21 grudnia (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu uchwalono wniosek nieprzyjęcia do wiadomości rezygnacji p. Rataja **wszystkiemi głosami przeciwko głosom Wyzwolenia.** Następnie ukończono dyskusję nad eksposé p. Grabskiego, poczem odbyło się głosowanie nad votum ufności. **Za udzieleniem rządowi zaufania oświadczyło się 193 przeciwko 76 głosom.** Ponadto oddano cztery kartki i siedem nieważnych. **Wyzwolenie, Związek Polskich Ludowców i P. P. S. wstrzymały się od głosowania. Kluby mniejszości głosowały przeciwko p. Grabskiemu.** Pozatem odesłano po pierwszem czytaniu do komisji prawniczej ustawę **o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu w zakresie skarbowości.** P. Grabski pragnie, ażeby trzecie czytanie ustawy w Sejmie i Senacie ukończone zostało do dnia 9 stycznia włącznie.

Nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu

PROJEKT USTAWY O PEŁNOMOCNICTWACH DLA RZĄDU.

Warszawa, 21 grudnia. (AW). Wczoraj na posiedzeniu wieczornem o godzinie 7 Rada ministrów **przyjęła projekt ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach dla rządu w zakresie sanacji skarbu.** Projekt składać się będzie z pięciu artykułów i będzie dziś przedstawiony Sejmowi.

Warszawa, 21 grudnia (AW). Ustawa **o nadzwyczajnych pełnomocnictwach skarbowych upoważnia prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Rady ministrów do wydawania rozporządzeń z mocą ustaw dla przeprowadzenia sanacji kredytu i reformy walutowej.** Ustawa wylicza długi szereg punktów z dziedziny podatkowej, operacyj skarbowych i zarządzeń skarbowo-administracyjnych, w których zakresie wolno jest wydawać rządowi rozporządzenia z mocą ustaw. **W ten sposób cała niemal dziedzina ustawodawstwa skarbowego wyjęta została z pod kompetencji Sejmu i przekazana rządowi, który ustawy uchwalone przez siebie będzie podawać tylko do wiadomości Sejmu.** Najważniejsze punkty, na które rozciąga się moc obowiązująca ustawy, dotyczą: **zmian w dziedzinie podatkowej, zaciągnięcia pożyczek państwowych do wysokości pół miljarda franków złotych, ustalenia nowego systemu monetarnego, zatwierdzenia statutu Banku Emisyjnego, likwidacji P. K. K. P., sprzedaży państwowych przedsiębiorstw do łącznej sumy do 50 miljonów franków złotych,** oraz stosowania oszczędności w gospodarce państwowej.

Warszawa, 21 grudnia (PAT). Rządowy projekt ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach dla prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie sanacji skarbu jest następujący:

Paragr. I. Upoważnia się prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania do dnia 21 grudnia 1924 roku na podstawie uchwały rady ministrów **rozporządzeń z mocą ustawodawczą dla przeprowadzenia sanacji skarbu i reformy walutowej.** Upoważnienia dotyczą w szczególności:

1) zmian w postępowaniu **w dziedzinie podatków i opłat** oraz w terenie ich płatności,

2) zaciągania **pożyczek państwowych do wysokości 500 miljonów franków złotych** oraz ustalania warunków tych pożyczek, względnie nadania im specjalnych gwarancyj, **o ile jednak nie będą one połączone z alienacją lub wydzierżawieniem monopolów i kolei państwowych,**

3) zmiany statutów **państwowych instytucyj kredytowych** i instytucyj kredytów długoterminowych,

4) **ustalenia nowego systemu monetarnego i wprowadzenia go w życie,**

5) **ustalenia sposobu przejścia na nową walutę, określenia relacji marki polskiej do przyszłej jednostki monetarnej i likwidacji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej,**

6) zatwierdzenia statutów **banku emisyjnego, udzielenia mu przywileju emisji biletów bankowych, przekazania mu w drodze alienacji części majątku państwa,** niezbędnej dla jego działania i zawarcia umowy z bankiem emisyjnym, ustalającej jego stosunek do skarbu,

7) **przerachowania zobowiązań publicznych i prywatno-prawnych na nową walutę** oraz sposobu i terminu ich spłat,

8) **konwersji i konsolidacji pożyczek i zobowiązań państwowych,**

9) **sprzedaży państwowych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych do sumy 150 miljonów franków złotych,**

10) zastosowania niezbędnych dla uniknięcia deficytu budżetu oszczędności w gospodarce państwowej drogą zmian w granicach konstytucją określonych, organizacji, działalności i postępowania władz i urzędów państwowych, **względnie do ich znoszenia,** z wyjątkiem ministerstw, jakoteż przekazywania samorządom niektórych zadań i czynności, sprawowanych dotąd przez organa państwowe.

Paragr. II. Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej wydane na podstawie tej ustawy winny **być podawane do wiadomości Sejmu i Senatu.**

Paragr. III. Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Paragr. IV. Wykonanie ustawy powierza się ministrowi skarbu, a w zakresie paragr. 10 artykułu I. również prezesowi rady ministrów.

Paragr. V. **Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.**

BERNARD SHAW.

Z powrotem do Metuzalema

Przetłumaczył
ZDZISŁAW JACHIMECKI.

6 **(Ciąg dalszy).**

Akt II.

W kilka stuleci później. Rankiem. Oaza w Mezopotamji. Na przodzie sceny narożnik domu drewnianego, przytykającego do ogrodu warzywnego. Adam zajęty jest kopaniem w środku ogrodu. Na prawo od niego siedzi Ewa na stołku w cieniu drzewa przy wejściu, przędząc len. Kołowrotek, który obraca rękami, jest to ciężki, szeroki dysk drzewa.

Po przeciwnej stronie ogrodu krzak cierniowy ze ścieżką, przez środek idącą, przegrodzoną płotem.

Oboje są ubrani niedostatecznie i niedbale w surowe płótno i liście. Stracili już młodość i wdzięk. Adam ma nieczesaną brodę i włosy, strzyżone w ząbki. Ale są silni i w kwiecie wieku. Adam wygląda strapiony jak rolnik, Ewa lepiej usposobiona, siedzi, przędzie i myśli.

GŁOS MĘŻCZYZNY: Halo, matko!

EWA (patrząc przez ogród w stronę płotu): To Kain.

ADAM (wydając pomruk wstrętu, kopie dalej, nie podnosząc głowy).

Kain usuwa kopnięciem nogi przegrodę na drodze i wielkim krokiem wchodzi do ogrodu. W postawie, głosie i ubraniu jest uderzająco wojowniczy. Jest uzbrojony w ogromną włócznię i szeroką, skórzaną tarczę, okutą bronzem. Hełm stanowi głowa tygrysa z rogami byka. Ma na sobie szkarłatny płaszcz ze złotą spinką na skórze lwa ze zwisającemi pazurami. Na nogach ma sandały z ozdobami z bronzu. Golenie są pokryte bronzowemi nagolenicami. Jego najeżone wąsy błyszczą od oliwy. Wobec rodziców zachowuje się w pewny siebie, nie całkiem spokojny sposób zbuntowanego syna, wiedzącego, że mu nie przebaczono i nie uznano go.

KAIN (do Adama): Jeszcze kopiesz? Zawsze tosamo. Brniesz w starym rowie. Żadnego rozwoju! Żadnych postępowych idei. Żadnych przygód. Czemże ja byłbym, gdybym został przy tem kopaniu, tak, jak mnie uczyłeś?

ADAM: A czemże jesteś teraz z twoją tarczą i włócznią i krwią twojego brata, wołającą z ziemi przeciwko tobie?

KAIN: Jestem pierwszym mordercą; ty jesteś tylko pierwszym człowiekiem. Każdy mógł być pierwszym człowiekiem; to tak łatwo, jak być pierwszą kapustą. Zostać pierwszym mordercą, musi się być człowiekiem wyższego umysłu.

ADAM: Precz! Zostaw nas w spokoju. Świat jest dość szeroki, ażebyś nas mógł dzielić.

EWA: Dlaczego masz go wypędzać? On jest mój. Wydałam go z mojego ciała. Chcę czasami oglądać swoje dzieło.

ADAM: Wydałaś także Abla. On zabił Abla. Czy możesz patrzeć na niego po tem wszystkiem:

KAIN: Czyja to była wina, że zabiłem Abla? Kto wynalazł zabijanie? Może ja? Nie; on sam je wynalazł. Naśladowałem twoją naukę. Kopałem, kopałem, kopałem. Usuwałem łopuchy i głogi. Jadłem owoce ziemi. Żyłem w pocie czoła, tak, jak ty. Byłem głupcem. Ale Abel był odkrywcą, człowiekiem idei, wyobraźni; prawdziwy postępowiec. On był odkrywcą krwi. On był wynalazcą zabijania. On odkrył, że ogień słońca może być przeniesiony na ziemię przez kroplę rosy. On wynalazł ołtarz, ażeby utrzymywać ciągle ogień. On zamieniał zwierzęta, które zabijał na spożycie przy pomocy ognia ołtarza. Utrzymywał się przy życiu, jedząc mięso. Jego uczta kosztowała go dzień wspaniałego i zdrowego sportu i wiele godzin zabawy z ogniem. Niczego nie nauczyłeś się od niego; modliłeś się, siliłeś i mozoliłeś, kopałeś, kopałeś i kopałeś i kazałeś mi robić tosamo. Ja zazdrościłem mu szczęścia i wolności. Pogardzałem sobą samym, że nie robiłem tego, co on robił, zamiast robić to, co ty robisz. Stał się tak szczęśliwym, że dzielił uczty z Głosem, który mu podsuwał jego wszystkie wynalazki. Mówił, że Głos był głosem ognia, który gotował jego jedzenie i że ogień, który może gotować, może także jeść. To była prawda; widziałem, jak ogień zjadał pokarmy na jego ołtarzu. Potem ja także zrobiłem ołtarz i ofiarowałem moje jedzenie, moje ziarna, moje korzenie, moje owoce. Na nic; nic się nie udało. Wyśmiał mnie; wtedy przyszła mi do głowy moja wielka myśl: dlaczego nie zabić go tak, jak on zabijał zwierzęta? Uderzyłem; umarł taksamo, jak one umierają. Potem porzuciłem twoje stare, głupie, mozolne drogi i zacząłem żyć tak, jak żył on, polując i zabijając i paląc. Czy nie jestem lepszym od ciebie? Silniejszym, szczęśliwszym, wolniejszym?

ADAM: Nie jesteś silniejszym; masz krótszy oddech, nie jesteś dość wytrwały. Doprowadziłeś do tego, że zwierzęta boją się nas, a wąż wynalazł truciznę, ażeby się zabezpieczyć przed tobą. Ja sam boję się ciebie. Jeżeli zrobisz krok w kierunku twojej matki z tą twoją włócznią, powalę cię moją łopatą, tak, jak ty powaliłeś Abla.

EWA: On mnie nie uderzy. On mnie kocha.

ADAM: On kochał swego brata, ale zabił go.

KAIN: Nie potrzebuję zabijać kobiet. Nie chcę zabić mojej matki. A przez miłość dla niej nie zabiję ciebie, chociaż mógłbym przebić cię na wylot tą włócznią, zanimbyś ty dosięgnął mnie łopatą. Gdyby nie ona, nie mógłbym oprzeć się przyjemności usiłowania zabicia ciebie na przekór obawie, że ty mnie chcesz zabić. Zmagałem się z odyńcem i z lwem, ażeby widzieć, kto z nas zabije drugiego. Zmagałem się z człowiekiem: włócznia z włócznią i tarcza z tarczą. To jest straszne. Ale nic nie równe temu przyjemności. Nazywam to walką. Ten, kto nigdy nie walczył, nigdy nie żył. To właśnie przywiodło mnie dzisiaj do mojej matki.

ADAM: Co ty masz teraz z nią wspólnego? Ona jest twórczynią, a ty burzycielem.

KAIN: Jakże ja mogę burzyć, jeżeli ona nie tworzy? Pragnę, żeby ona tworzyła coraz więcej mężczyzn: a także coraz więcej kobiet, ażeby nie dalej mogły tworzyć mężczyzn. Wyobraziłem sobie wspaniały pochód o wielu mężach, o więcej mężach, niż jest liści na tysiącu drzew. Chcę ich podzielić na dwa wielkie wojska. Jedno z nich będę prowadził ja; drugiem będzie dowodził mąż, którego najbardziej lękam się i najbardziej pragnę z nim walczyć i najbardziej pragnę go zabić. I każde wojsko będzie się starało zabić drugie. Pomyśl o tem! Całe te masy mężów walczących, zabijających się! — Cztery rzeki spływające krwią! Okrzyki triumfu! Wybuchy wściekłości! Złorzeczenia i rozpacz! Wycie cierpiących! To będzie życie naprawdę: życie przeżyte aż do samego szpiku kości; kipiące, przepotężne życie. Mężczyzna, który nie widział go, nie słyszał, nie czuł go, nie ważył się na nie, będzie się czuł [illegible] w obecności takiego, który tak żył.

EWA: A ja! ja mam być jedynie tym przyrządem dostarczania ci mężów do zabijania!

ADAM: Albo do zabicia ciebie, ty głupcze.

(C. d. n.).

„OSTATNIA NIEPRZYZWOITOŚĆ".

Pod powyższym tytułem pisze „Kurjer Polski": „W przeddzień ustąpienia gabinetu p. Witosa, postanowiono i przeprowadzono przez Radę ministrów szereg zmian na stanowiskach wojewodów. Odpowiednie wnioski przesłano do akceptacji prezydentowi Rzeczypospolitej na kilka godzin przed ogłoszeniem przez rząd dymisji.

Wnioski te dotyczyły zwolnienia ze służby państwowej na zasadzie art. 116 pragmatyki służbowej wojewodów: białostockiego Popielawskiego, poleskiego Downarowicza i śląskiego Schultisa, oraz zamianowania wojewodą lwowskim p. Bilskiego, stanisławowskim p. Garapicha, b. wicewojewodę łódzkiego, białostockim p. Jurystowskiego, poleskim p. Słomińskiego, prezesa dyrekcji odbudowy w Lublinie, wreszcie p. o. wojewody krakowskiego p. Kowalikowskiego i p. o. wojewody kieleckiego p. Kroebla. Zamierzone przeniesienie wojewody wołyńskiego, p. Srokowskiego na Śląsk i mianowanie na jego miejsce p. Konckiego zostało w ostatniej chwili zaniechane. Również nie doszło do skutku zastąpienie wojewody pomorskiego, p. Brejskiego, przez p. Korotkiewicza, sędziego ze Lwowa.

Oczywiście wszystkie wnioski poprzedniego rządu zostaną przez kancelarję cywilną prezydenta Rzeczypospolitej zwrócone, gdyż nowy gabinet **nie może przecież rozpoczynać swojego urzędowania od zupełnego przetasowania najwyższych urzędników administracyjnych wbrew jego woli, a nawet wiedzy".**

ZNIESIENIE MINISTERSTWA ZDROWIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 grudnia.

Wczoraj weszła w życie ustawa, **znosząca ministerstwo zdrowia.**

CŁA W EFEKTYWNEM ZŁOCIE.

Warszawa, 21 grudnia (PAT). Ministerstwo skarbu oraz przemysłu i handlu wydali rozporządzenie pobierania od niektórych kategoryj towarów **ceł w efektywnem złocie**. Rozporządzenie to, mające zresztą charakter **przejściowy**, dotyczy tylko towarów luksusowych, których import jest ze względów gospodarczych najmniej pożądany, spotyka się jednak z opozycją naszych sfer gospodarczych i wywołał protesty ze strony kupców i przemysłowców gdańskich. Echem tych protestów są informacje pism gdańskich z dnia 19 bm., jakoby wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku „zawiesił prowizorycznie polskie rozporządzenie, dotyczące uiszczania ceł w złocie". Z najbardziej miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że informacje te, przetelegrafowane już do pism warszawskich, są **bezpodstawne**. Wysoki komisarz Ligi Narodów, stwierdziwszy, że **zarządzenie o pobieraniu ceł w złocie nie jest skierowane przeciwko Gdańskowi, proponuje przyznać Gdańskowi ulgę w stosowaniu tego rozporządzenia** z uwagi na to, że w Gdańsku brak jest złota i że wskutek tego **transporty przesyłek świątecznych nie mogą być wykupywane. Jak się dowiadujemy, władze cywilne polskie już poprzednio na skutek starań sfer przemysłowych Gdańska obniżyły dla Gdańska o tydzień wejście w życie rozporządzenia o pobieraniu ceł w złocie.**

O ZAWARCIE TRAKTATÓW ZE STANAMI ZJEDNOCZONEMI.

„Gazeta Warszawska" dowiaduje się, że szereg spraw pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych a naszym rządem, których załatwienie napotykało poprzednio na trudności, został w ostatnich miesiącach doprowadzony do obustronnie zadawalającej likwidacji.

Ten obrót rzeczy spowodował rząd Stanów Zjednoczonych do stwierdzenia, że obecnie, po pomyślnem ukończeniu spraw dawnych, nadszedł czas właściwy, aby przystąpić do rokowań nad zawarciem pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Polską **traktatu przyjaźni, traktatu handlowego, oraz umowy konsularnej.**

Z obozu ukraińskiego

Lwów, 20 grudnia.

Nowe prezydjum Narod. Komitetu. — Zmiana w orjentacji politycznej trudowików. — Narodny zjazd).

W związku z rezygnacją członków prezydjum ukraińskiego trudowickiego „Narodnego Komitetu", niemal od dwóch tygodni toczyły się narady i pertraktacje, dotyczące wyboru nowego prezydjum. Podczas debat w tej sprawie zaznaczyło się bardzo silne tarcie między zwolennikami ustępującego prezydjum a „grupą niezależną", Nar. komitetu. Debaty, zaczęte 8 bm., przesunięto na dzień 15 bm. i dopiero dnia 18 bm. narady dały wynik konkretny. Nowo wybrane prezydjum przedstawia się następująco: prezes ks. Stefanowicz, zastępca dr Ewyn, generalny sekretarz red. Strutyński, zastępca sekretarza Hłynka. Faktyczne więc kierownictwo partji trudowej objęło stronnictwo dra Petruszewicza, a przedstawicielem jego we Lwowie jest brat jego Roman, urzędnik „Banku Zemelnego". On to organizował opozycję i on doprowadził do jej zwycięstwa.

W ten sposób tarcia wewnętrzne w partji trudowej, kierowane przez Petruszewicza, zakończyły się zupełną kapitulacją t. zw. ugodowców, a zwycięstwem opozycji, złączonej w „niezależną grupę partji trudowej".

W najbliższym czasie ma być zwołany do Lwowa „Narodny Zjazd", który przeprowadzi rewizję dotychczasowego programu partyjnego z orjentacją na Ukrainę sowiecką w myśl tendencyj Petruszewicza. Przedewszystkiem więc anulowana zostanie tak zwana autonomiczna rezolucja poprzedniego zjazdu, domagająca się pełnej, jednolitej, narodowo-terytorjalnej autonomji dla wszystkich ziem ruskich, znajdujących się w granicach Polski, której groziło poprzednie prezydjum „Narodnego Komitetu". Obecnie opozycja, uważając rezolucję tę za kapitulację i uznanie suwerenności polskiej, uzyskała dla swego programu walki o niezawisłość państwa większość, co prawda, na razie tylko w „Narodnym Komitecie", lecz nie ulega już obecnie żadnej wątpliwości, że zdobędzie ją także na „Narodnym Zjeździe".

„Z poufnych wynurzeń polityków trudowickich — jak pisze „Gazeta Lwowska" — wynika, że przełomowym czynnikiem w zmianie orjentacji narodowców ruskich był powrót Tiutiunyka na Ukrainę i manifest jego, opublikowany w pismach ruskich, tudzież przyjazd do Lwowa tajnego emisarjusza, dra J. L. z instrukcjami Petruszewicza i znacznym zapasem gotówki. Od tego czasu proklamowano jawną orjentację w kierunku Ukrainy sowieckiej, a znaleźli trudowicy godnych sojuszników w zjednoczonej niedawno ukraińskiej socjalnej demokracji, stojącej na żołdzie bolszewików ukraińskich.

„Ukraińska partja trudowa stanęła więc otwarcie na drodze przeciwpaństwowej polskiej, podniosła sztandar walki o niezawisłość państwową, proklamuje ją wśród ludności ruskiej i wypowiada walkę rządowi polskiemu. Z tem musi się społeczeństwo polskie liczyć poważnie i odpowiednio na to zareagować, tem bardziej, że do walki tej wciągają trudowicy także inne partje ruskie i nie jest wykluczoną rzeczą, że uda im się utworzyć zjednoczony front antipolski i wywołać w kraju pożogę wojenną".

„Pierwszym krokiem rewolucyjnego prezydjum Narodnego Komitetu był nakaz, wydany organizacjom powiatowym, przygotowania się do ewentualnych wyborów, gdyż w sferach ruskich spodziewają się rychłego rozwiązania Sejmu".

O krakowskiej Operze słów kilka

W styczniu miał się rozpocząć dziesiąty rok istnienia Krakowskiego Towarzystwa Operowego, albowiem dnia 15 stycznia 1915 roku odbyło się w teatrze imienia Juljusza Słowackiego pierwsze przedstawienie opery siłami miejscowemi, jako zaczątek usiłowań do stworzenia i ugruntowania stałej „krakowskiej opery", której dawno należało się już lepsze, niż dotychczas, miejsce w grodzie podwawelskim. Wojna światowa, która tyle zburzyła i zniszczyła, wyjątkowo tu stworzyła dobry grunt do zrealizowania śmiałej idei. Trzeba sobie przypomnieć, że przez długie lata, bo od czasu pierwszej dyrekcji T. Pawlikowskiego, opera, ta siostrzyca dramatu, korzystała z gościny gmachu przy placu św. Ducha tylko w miesiącach letnich i to w antrepryzie teatru lwowskiego, który zwoził do Krakowa na wywczasy letnie swoich słowików. Trzech maniaków idei operowej: muzyk Raczyński, profesor śpiewu Ludwig i niżej podpisany dla uciszenia gniotącego ich spleenu wojennej atmosfery, zabrało się do skromnej na pozór rozrywki, ażeby z biegiem czasu nasiąknąwszy nieuleczalną już manją, walczyć konsekwentnie a uparcie o byt miejscowej stałej opery.

A trzeba było walczyć, bo choć w pierwszym roku wojny teatr imienia Juljusza Słowackiego dawał równe prawa przedstawieniom operowym, jak dramatycznym, kiedy Węgrzyn, czy Leszczyński, dzielili się w tychsamych przedstawieniach („Krakowiacy i górale", albo „Piękna Galatea") triumfy z Miłowską i Lowczyńskim i chórem operowym, i kiedy kasa przedstawień muzycznych podtrzymywała byt artystów dramatu, to wkrótce powszechnie znana w krakowskim przybytku sztuki „opero-fobja" obudziła się z chwilowego odrętwienia i wtedy fanatycy operowi stracili stały grunt pod nogami. Odczuli oni, że się w swoich marzeniach co do pogodzenia opery z dramatem w jednym gmachu przerachowali.

A czemuż to? Mojem zdaniem, pokutuje tu zapatrywanie wielkiego pod innym względem opiekuna teatru i zasłużonego krzewiciela kultury scenicznej w Krakowie, dyrektora Tadeusza Pawlikowskiego. Wielki ten znawca teatru postawił sobie za zadanie podnieść dramat w Krakowie do wielkiej świetności, ale ignorował zupełnie, może nawet nie reagował zupełnie na piękno, bijące z twórczości operowej. Za jego też „panowania" ustaliło się zapatrywanie, że dramat musi być w gmachu swoim samodzielnym panem, bez przeszkody współżycia z inną gałęzią sztuki teatralnej. — Przyświecał tu przykład stolic Europy: Paryża, Berlina, czy Wiednia, gdzie każda gałąź twórczości scenicznej miała swój gmach specjalny, swoją cieplarnię, w której czuły ogrodnik-dyrektor czuwał nad rozkwitem swej ukochanej roślinki. — W Polsce tylko Warszawa miała wówczas „Rozmaitości" dla komedji i dramatu, a „Teatr Wielki" dla opery i baletu i „Nowości" dla operetki, bo i Lwów, taką tradycją słynący i Poznań o polskość sceny walczący tuliły pod jednym gmachem wzniosły dramat i płochą komedję wraz z figlarną operetką i patetyczną operę.

W Krakowie dzięki świetnie rozwijającemu się dramatowi, urobiło się już na dobre u publiczności teatralnej przekonanie, że dramat i opera pod jednym dachem nie dadzą się z pożytkiem wzajemnym prowadzić i zdanie to pokutuje dziś ciągle w pismach, ilekroć rozwinie się dyskusja na temat „ingresu" opery pod dach imienia Słowackiego. Podchwytują je nawet dawni bojownicy opery (n. p. B. Raczyński), walczy niem też grono artystów dramatu, jak gdyby z obawy, że z chwilą wejścia opery, zachwieją się podstawy dramatu krakowskiego, tak wspaniale pod opieką Pawlikowskiego rozwiniętego. W walce tej o wyłączne władarstwo sceny wychodzą na jaw względy, niezupełnie objektywne. Stwierdziły to piśmiennie sekcje filjalne Z. A. S. P. Krakowa, Warszawy, Poznania i Wilna, protestujące przeciw odezwie artystów teatru im. Słowackiego w sprawie rzekomej inwazji opery do... ich (sic!) gmachu.

Czas już skończyć z błędną zasadą, że konkurencja obu działów: dramatu i opery w jednym gmachu, może szkodzić jednemu z tych działów, owszem, należy uświadomić sobie, że konkurencja w pozyskiwaniu publiczności tylko obudzi intensywniejszą współpracę.

Warto śledzić konkurencyjne zabiegi teatru im. Słowackiego z „Bagatelą" o wyższość, czy większą żywotność artystyczną repertoaru (na czem tylko publiczność krakowska zyskuje), ażeby ocenić korzyść takich wyścigów, a warto też utrwalić w sobie przekonanie, że opera, jeśli zasadniczo ma być w Krakowie, musi kwitnąć pod dachem teatru imienia Słowackiego, bo on jedynie do tego celu się nadaje. Administracja niech sobie radzi, jak umie, aby te działy ze sobą pod względem gospodarczym pogodzić, dyrektor niech będzie dla obu działów odpowiedzialnym znawcą, ale niech się już skończy ta niebezpieczna artystycznie i bezcelowa próba utrzymania teatru muzycznego w eks-ujeżdżalni przy ulicy Rajskiej.

Publiczność krakowska jest wymagająca, dlatego wszelkie wysiłki produkcji operowej w sali zasadniczo nie-operowej, muszą iść na marne. Nie złudzi nas nigdy pełna sala na występach Didura, Lachowskiej, czy Gruszczyńskiego, bo to są tylko efemeryczne objawy, ale chcemy mieć salę operową, wypełnianą stale przynajmniej w średniej pełności. Jeśli będą podstawy zewnętrznej natury, a więc otoczenie, urządzenie sceny, akustyka, dekoracje i kostjumy bez zarzutu, to będzie można utrzymać i personal, godny Krakowa i repertoar wzbogacić, słowem, pozyskać na zawsze publiczność, która się do teatru przy ulicy Rajskiej pójść boi, albo wstydzi.

Niech przeciwnicy stałej opery w Krakowie przypomną sobie łaskawie, że od 15 lat przez wszystkie dyrekcje teatru krakowskiego, od Kluszewskiego, Mieroszewskiego, Pfeifra, Anczyca, Chełchowskiego, Milaszewskiego, Skorupki, Koźmiana i Gliksona aż do Pawlikowskiego, dramat z operą pod wspólnym dachem kształcił publiczność krakowską, że Kraków przez ten czas poznał najpiękniejsze opery Paesiela, Mozarta, Webera, Rossiniego, Saliercgo, Belliniego, Aubera, Herolda, Mehula, Offenbacha, Boieldiego, Cherubiniego, Donizettiego i Thomasa, a z polskich autorów: Stefaniego, Kurpińskiego, Elsnera, Dunieckiego, Hofmana i Moniuszkę. Dramatyczni artyści zaś, obawiający się przejąć manierą gry operowych artystów, niech raczą sobie przypomnieć, że M o d r z e j e w s k a grała w jednym dniu Marję Stuart Schillera, a na drugi dzień Kumoszkę w „Weselu przy latarniach" Offenbacha i tosamo inni artyści wielcy bez szkody dla rozwoju swego talentu.

Jeśli w „tradycyjnym" Krakowie ma się utrzymać tradycję teatru, to s t a ł a o p e r a m u s i b y ć przez odpowiednie czynniki miasta utrzymywana, ale w gmachu na to najodpowiedniejszym we współpracy z godnym siebie braciszkiem: dramatem, a nie na gruzach ujeżdżalni i kina, i żyć z ochłapów pańskiego stołu, żebrząc o lada łachman kostjumowy, czy strzęp dekoracyjny zazdrosnego dramatu.

B. Walewski.

KRONIKA

Kraków, 22 grudnia.

AUKCJA OBRAZÓW. Polskie Akropolis zawiadamia, że na aukcję obrazów na rzecz rodziny ś. p. Władysława P r o k e s c h a przysłali dalsze prace następujący artyści: p. Gałęzowska, p. Niedzielska, Wincenty Wodzinowski, Stanisław Radziejowski, Machalski, Malicki, Seredyński, ks. Wojciech Szemik, oraz Sylwerjusz Saski, który przy pracy swej załączył list następującej treści: „Powołując się na ogłoszenie Szan. Panów w dziennikach, mam zaszczyt przesłać przy niniejszym obraz pod tytułem: „Z Litwy", na rzecz funduszu dla rodziny ś. p. Władysława Prokescha. — Witając tego rodzaju akcję, jako naprawdę uznania godną, spieszę swą pracą skromną zaakcentować gorącą przyjaźń dla rodziny ś. p. Zmarłego, który, jako krytyk, był zawsze wolnym od wszelkich podszeptów, uprzedzających rzeczową, bezstronną ocenę. Z poważaniem S. Saski".

PODZIĘKOWANIE. Jadwiga Toeplitz Mrozowska składa niniejszem podziękowanie tym wszystkim, którzy uczestniczyli w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy śp. Władysława Prokescha, oraz Wielebnym Ojcom Reformatom, jak również Panu Kopystyńskiemu, znakomitemu wiolonczeliście, Bolesławowi Walewskiemu, dyrygentowi chórem opery i soliście p. Sobańskiemu, którzy przyczynili się do uświetnienia tego nabożeństwa.

DLA RODZIN PO POLEGŁYCH 6 LISTOPADA OFICERACH I ŻOŁNIERZACH. Akcyjne Tow. drukarskie i wydawnicze „Kurjer Zachodni" w Sosnowcu przesłało na ręce wojewody krakowskiego kwotę 111.570.000 mk. na rzecz rodzin po poległych 6 listopada br. w Krakowie oficerach, szeregowych i policjantach.

Z MUZEUM NARODOWEGO. W salach Muzeum wystawiono piękny portret artystki dramatycznej Ireny Solskiej, malowany pastelami w r. 1898 przez L. Wyczółkowskiego, oraz olejny portret śp. Pakiesa przez Kazimierza Pochwalskiego. Oba te dzieła otrzymało Muzeum Narodowe z daru śp. Pakiesa, który ofiarując je za życia Muzeum, aż do śmierci zatrzymał je w depozycie u siebie. Po zgonie ofiarodawcy oba cenne dzieła przeszły na użytek publiczny.

FERJE ŚWIĄTECZNE W URZĘDACH. Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło w podległych mu urzędach w okresie świąt B. Narodzenia normalne zakończenie urzędowania w poniedziałek 24 bm. o godz. 12 w południe, a rozpoczęcie we czwartek 27 bm. rano o zwykłej porze. W dni świąteczne utrzymane będą dyżury.

FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w szkołach krakowskich ferje świąteczne, które trwać będą do 2 stycznia włącznie. Młodzież szkolna została zaskoczona stu-procentową **zwyżką** taryfy kolejowej, to też wielu uczniów zostało jeszcze w Krakowie, by uzyskać konieczne fundusze na wyjazd.

URZĘDOWANIE BANKÓW W DNIU WIGILIJNYM. Niżej wymienione Banki proszą nas o zakomunikowanie, że w dniu 24 grudnia będą zamknięte dla klientów z wyjątkiem działu wekslowego, który będzie otwarty w tym dniu od godziny 10—11-ej.

Bank Handlowy w Warszawie, Bank Hipoteczny, Bank Komercjalny, Polski Bank Krajowy, Bank Małopolski, Bank Przemysłowy, Powszechny Bank Kredytowy, Wiedeński Bank Związkowy, Bank Zachodni, Ziemski Bank Kredytowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych.

RUCH TRAMWAJOWY W CZASIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA. W poniedziałek dn. 24 bm. tj. w wilję Bożego Narodzenia będzie ruch tramwajowy odbywał się normalnie przez cały dzień, a we wtorek 25 bm. jako w dniu Bożego Narodzenia rozpocznie się dopiero o godzinie 12 w południe.

Z TARGU. Ostatni targ przedświąteczny był bardzo ożywiony. Na rynku w ustawionych straganach i namiotach sprzedawano świecidełka, zabawki i świeczki. W Sukiennicach w przejściu ustawili się handlarze szopek i wycinanek. Pod pomnikiem Mickiewicza uwijała się liczna publiczność, kupująca drzewka jodłowe. Kobiety wiejskie przyniosły wiele nabiału i drobiu. Mimo to ceny były bardzo wysokie. I tak za 1 litr mleka zbieranego płacono 130—150.000, niezbieranego 180—220.000, śmietany słodkiej 260—300.000, kwaśnej 360—400.000, 1 kg. masła 2.600—2.800.000, sera 700—800.000, jaja za sztukę 75—85.000. Drób: kura 2.500—3.500.000, kaczka 2.200—3.000.000, gęś 5—7.000.000, indyk 7—9.000.000. Zwieziono wielką ilość dziczyzny, szczególnie zajęcy, za które płacono po 3—4.500.000. Ryby płacono za 1 kg. karpia 3.300—3.500.000, szczupak 4.000.000, lin 3.000.000, świnki i wiślane po 3.000.000 mk.

CENA RYB. Wobec pobierania przez handlarzy wygórowanych cen za ryby, magistrat wzywa handlarzy ryb, aby bezzwłocznie przedłożyli komisarjatowi targowemu cenniki do zatwierdzenia. Zatwierdzone cenniki winny być umieszczone na widocznem, łatwo w oko wpadającem miejscu, a ceny ściśle przestrzegane. Handlarze niestosujący się do niniejszego zarządzenia będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 200 miljonów mk. Zwraca się uwagę publiczności, aby płaciła za ryby ceny zatwierdzone cennikiem i w razie pobrania cen wyższych donosiła winnych do wydziału IIIB magistratu.

WŁAŚCIWE CENY CUKRU. Regulatorem cen cukru w Krakowie jest otwarty skład cukru małopolskich cukrowników przy ulicy Jagiellońskiej l. 12. Cukier obecnie sprzedawany jest w tym sklepie po 480.000 mk. za 1 kg., podczas gdy w innych sklepach cena jego wynosi przeszło 500.000 mk. za 1 kg.

PODWYŻSZENIE CENY PIWA. Z dniem wczorajszym podniesiono w restauracjach krakowskich cenę piwa o blisko 100 procent. I tak duża szklanka piwa jasnego kosztuje obecnie 360.000 mk. Mała flaszka porteru 380.000 mk.

PODWYŻSZONA TARYFA FRYZJERSKA. — Wczoraj cech fryzjerów krakowskich podwyższył opłaty fryzjerskie. Golenie kosztuje obecnie 150 tysięcy, strzyżenie 300 i 350 tysięcy mk.

LICHWA MIĘSEM. Do policji doniesiono, że Marja Fronczek, zamieszkała przy ul. Czarnowiejskiej 43 sprzedawała mięso wieprzowe po cenach lichwiarskich. Za 1 kg. pobierała ona o 244.000 mk. więcej, niż wynosi cennik. Sprawę skierowano do prokuratury.

JESZCZE JEDEN BANK W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, w tych dniach przyszła do skutku umowa między dotychczasowym właścicielem Grand-Hotelu w Krakowie, a konsorcjum, na czele którego stoją pp. Korfanty i Kornreich, mocą której gmach Grand-Hotelu przeszedł na własność tegoż konsorcjum. Gmach będzie z wiosną gruntownie przebudowany i pomieści wielki bank, zaś hotel i kawiarnia wraz z restauracją przestaną istnieć W całym gmachu rozgości się olbrzymi bank własności pp. Korfantego i Kornreicha. Tak więc dzięki p. Korfantemu Kraków straci jeden z największych hoteli, gdzie znajdowało chwilowe schronienie setki podróżnych, zaś w czasie ogólnej mizerji mieszkaniowej zyska jeszcze jeden bank ze szkodą mieszkańców Krakowa. Warto tutaj przypomnieć obowiązujący obecnie przepis, że każde przedsiębiorstwo bankowe, które otwiera swój lokal w Krakowie, musi wybudować osobny gmach mieszkalny dla swoich urzędników, o czem Spółka Korfanty—Kornreich winna pamiętać.

ARESZTOWANIA. Wczoraj aresztowano Jana Caćmę i Antoniego Ludwiga pod zarzutem dokonania włamania do szynku Neugera na Krowodrzy. Prócz wyłamania okiennic poszkodowany nie poniósł większej straty, gdyż włamywacze nie zdołali nic ze sobą unieść.

Aresztowano Annę Janusz i Józefa Swiadka w chwili, gdy idąc ulicą Berka Joselewicza nieśli w tobole mokrą jeszcze bieliznę, skradzioną na szkodę niewiadomego właściciela.

WŁAMANIA. Do mieszkania p. Felicji Danklowiczowej przy ul. Józefa 11 włamano się i skradziono biżuterję znacznej wartości. Również włamano się do mieszkania Markusa Millera przy ul. Mostowej 12 przez oderwanie kłódki i skradziono na jego szkodę garderobę wartości 655 miljonów.

Z kraju i ze świata

SPROWADZENIE ZWŁOK SIENKIEWICZA DO KRAJU. Donoszą z Warszawy: Sprawa sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza z Vevey do kraju poczyna wreszcie wchodzić na tory realne. Prezes krakowskiej Akademji umiejętności profesor Morawski przychylił się do poglądu zebrania wstępnego, że zwłoki znakomitego pisarza powinny być pochowane w Warszawie. Sprawą sprowadzenia zwłok specjalnie zainteresowali się marszałkowie Trąmpczyński i Rataj, którzy przyrzekli swą pomoc i poparcie komitetowi. Zorganizowanie wielkiego komitetu ma nastąpić w styczniu.

DAR KOPENHAGI DLA WARSZAWY. Na ręce prezesa warszawskiej rady miejskiej nadesłano z Kopenhagi wysokiej wartości dzieło typograficzne pod tytułem „Kopenhaves-Rathaas", zawierające historję powstania ratusza w Kopenhadze oraz szczegółowy jego opis pod względem architektonicznym i artystycznym. Ten akt kurtoazji ma być skromnym dowodem przyjaznych uczuć, które żywią ku sobie stolice Danji i Polski.

PRZEPROWADZKA MINISTERSTWA WOJNY Donoszą z Warszawy: Od kilku dni trwa przeprowadzanie się ministerstwa wojny do nowo ukończonego gmachu przy ul. Nowowiejskiej. Obecne pomieszczenie ma być oddane rodzinom oficerów.

MNOŻNA DLA URZĘDNIKÓW. Z Warszawy donoszą: Rada ministrów określiła wysokość mnożnej poborów urzędniczych za styczeń na 165.108 marek. Urzędnicy zatrudnieni w stolicy otrzymują (w myśl ustawy) 20 proc. mnożnej jako dodatek stołeczny, a więc mnożna w Warszawie wynosić będzie 198.129 mk.

SPRAWA SEN. HAMMERLINGA. Z Warszawy telefonują nam: Sąd honorowy zwołany w sprawie sen. Hammerlinga ogłosił wyrok, w którym nie uznaje postawionych zarzutów sen. Hammerlingowi za dostateczne, uzasadniające uważanie p. Hammerlinga za pozbawionego honoru.

SZKOŁY KOSZYKARSKIE. Ministerstwo oświaty reskryptem z dnia 19 listopada udzieliło koncesji Syndykatowi Koszykarskiemu na otworzenie 5 szkół państwowych koszykarskich, a mianowicie w Rudniku, w Grybowie, Leżajsku, Ciężkowicach, Niepołomicach i Rącznie. Utworzenie tego szkolnictwa zawodowego przyczyni się w wielkiej mierze do rozwoju przemysłu koszykarskiego. Szkoły utworzone będą wszędzie w budynkach, należących do Syndykatu Koszykarskiego.

ABONAMENT TELEFONICZNY DO GDAŃSKA. Na podstawie porozumienia między Polską a Gdańskiem będą dopuszczone dla rozmów telefonicznych miesięczne rozmowy abonamentowe i dziennikarskie po zniżonych cenach od dnia 1 stycznia 1924. Rozmowy te mogą się odbywać w czasie między godziną 21 a 8 rano za opłatą połowy taksy za zwykłe rozmowy, przyczem mogą trwać od 6 do 12 minut.

ZDEMASKOWANIE GUZIKA. Donoszą z Paryża: Grupa wybitnych uczonych, a w szczególności Langevin z College de France, tudzież profesorowie Sorbony przedłożyli laboratorjum biologicznemu Sorbony szereg badań z medjum polskiem Guzikiem. W wyniku badań doszli do przekonania, że Guzik jest oszustem. Badania komisji uczonych stwierdziły, że twierdzenia o rzekomych cudach metafizycznych tego medjum są grubą mistyfikacją.

CHOROBA TROCKIEGO. Wedle doniesień z Moskwy, kursują uporczywe pogłoski, że w stanie zdrowia Trockiego nastąpiło znów poważne pogorszenie i że jest on prawie niezdolny do pracy

ZMARLI.

— W Zakopanem zmarł Emanuel W i n t e r, notarjusz z Wieliczki, marszałek powiatu wielickiego i wiceburmistrz Wieliczki. Zmarły liczył lat 68.

— Juljusz B o b o w s k i, lat 65, po długich cierpieniach zmarł 21 grudnia br. Zmarły był znaną postacią w Krakowie i brał niegdyś żywy udział we wszystkich uroczystościach, organizacji, popisow gimnastycznych „Sokoła" krakowskiego.

PROGNOZA NA SOBOTĘ. Przeważnie pochmurno, śnieg, umiarkowany mróz, słabe wiatry zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 6057 Na pamiątkę pobytu w Krakowie król. węg. poseł w Warszawie Aleksander Belitska i 6058 Karolowi Drozdowskiemu, nauczycielstwo szkół krakowskich, wpłacając po 50 złp. za cegiełkę; pozatem na odbudowę Wawelu złożyli: Uczniowie sem. naucz. w Białej 4.000.000 mk., a Posterunek policji państw. w Piotrkowicach 200.000 mk.

Na odnowienie katedry i grobów król. na Wawelu złożono: Two opieki nad zabytkami przez prof. Jerzego Mycielskiego 150.000 mk., Urzędnicy prokuratury w Krakowie ku czci dra Brasona 300.000 mk., Uczniowie i nauczyciele sem. naucz. w Szczuczynie Lidzkim w dniu imienin naucz. J. Stefańskiego 3.500.000 mk., Uczniowie III i IV kl. gimn. św. Jacka przez ks. prof. Sławińskiego 1.500.000 mk., i ks. prof. dr Kazimierz Prażmowski 200.000 mk.

NOWE WYDAWNICTWO OBRAZOWE. Według obrazu p. Stachiewicza „Cisza leśna", wykonanego sangwiną, wydała firma krakowska „Salon Malarzy Polskich, Henryk Frist" reprodukcję tak doskonałą pod względem technicznym, że naśladuje oryginał z wszelkiemi finezjami rysunku, właściwościami techniki i papieru. Dla zbieraczy grafiki wydano pewną ilość egzemplarzy na specjalnym kartonie, zaopatrzonym własnoręcznym podpisem autora. Obraz ten wykonały nowo założone zakłady reprodukcyjne „Akropol" w Krakowie. Jedyne to zakłady w Polsce, rozporządzające reprodukcją światłodrukową.

TEATRY KRAKOWSKIE

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz ósmy „Carewicz Aleksy", cieszący się niesłabnącą frekwencją publiczności od premjery. Jutro sukcesowy „Sen nocy letniej", który niebawem święcić będzie pierwszy jubileusz 25 przedstawień w tym sezonie, odbywających się stale przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni. Dyr. Trzciński nabył w Warszawie prawo grania komedji Jerzego Szaniawskiego „Ptak", której premjera odbywa się dzisiaj w „Rozmaitościach" i najnowszej a bardzo wesołej komedji Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Dziwy życia", która grana będzie w Krakowie kilka dni po premjerze warszawskiej. W święciech

ta wznawia teatr tradycyjne jasełka L. Rydla „Betleem polskie" w pierwszorzędnej obsadzie. Reżyseruje M. Jednowski. Kolędy i śpiewy wykonają członkowie chóru Twa oratoryjnego.

OPERETKA. Wczorajsze wznowienie „Bajadery" spotkało się z tak entuzjastycznem przyjęciem, że dawno już nie rozlegały się tak huczne brawa i oklaski pod adresem wszystkich nowych i dawnych wykonawców. Entuzjastycznie oklaskiwano i zmuszano do ustawicznych bisowań J. Kozłowską i L. Sempolińskiego w partjach po M. Żelskiej i Minowiczu, zupełnie interpretowanych jak poprzednio, a tak wysoce artystycznie. Niemniejszą atrakcją były tańce i ewolucje świetnie opracowane przez baletmistrza E. Wojnara w niezrównanem wykonaniu M. Martówny, jego i corps de balet. Orkiestra pod batutą niestrudzonego dyrektora W. Szczepańskiego spisała się dzielnie. Powtórzenie „Bajadery" w niezmienionej obsadzie dziś w sobotę 22 bm., jutro w niedzielę 23 bm., we wtorek 25 bm., we czwartek 27, w piątek 28 bm., każdorazowo punktualnie o g. 8 w. Jutro w niedzielę 23 bm. o g. 4 po poł. niezrównana „Szalona Lola".

Z „BAGATELI". „Kaprys kobiecy" Heltaia, który wczoraj ukazano nam po raz pierwszy na scenie „Bagateli" zapowiada się jako wielki sukces sezonu. Komedja ta ma dużo wdzięku, dużo szczerego, niewymuszonego humoru i żywą, zajmującą akcję. W postaci diwy operetkowej znalazł pole do popisu talent p. Marji Modzelewskiej. Godnymi jej partnerami byli pp. Kwiatkowski, Wesołowski. Reszta doskonale zgranego zespołu z pp. Kolman, Ordyńską, Hellen, Gorayską, Miedzińską, Solarskim, Winklerem na czele zasługuje również na pełne uznanie. pod reżyserją p. Turskiego całość szła sprawnie i w należytem tempie. „Kaprys kobiecy" dzisiaj w sobotę 22 bm., w niedzielę 23 i wtorek 25 bm.

Dzisiaj po południu o godz. 4 groteskowa bajka Pirandella „Mężczyzna, zwierzę i cnota" po cenach zniżonych. W głównych rolach pp. Skalska, Modzelewska starsza, Frenkiel, Złucki. W niedzielę po południu o godz. 4 po cenach zniżonych wyborna farsa Hennequin'a i Coolus'a „Dzwonek alarmowy" w doborowej obsadzie. Miłe urozmaicenie akcji stanowią groteskowe oratorjum „Józef i Putyfara" w wykonaniu p. Ordyńskiej i p. Cybulskiego i shimmy, odtańczony przy akompaniamencie jazz-bandu przez „autentycznego murzyna".

PROBA GENERALNA Z IX SYMFONJII BEETHOVENA

odbędzie się pod dyrekcją Józefa Śliwińskiego dziś tj. w sobotę, 22 bm. o godz. 3 po poł. w St. Teatrze, o czem zawiadamia pp. solistów oraz Zespół chóralny krak. Tow. Operowego.

BAJKI,

które wypowie Kazimiera Rychterówna we środę 26 bm. w St. Teatrze, wywołały ogólne zainteresowanie w naszem mieście, jak świadczy sprzedaż biletów.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 22 bm.: „Carewicz Aleksy".
Niedziela, 23 bm.: „Sen nocy letniej".
Poniedziałek, 24 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Sobota, 22 bm.: „Bajadera".
Niedziela, 23 bm. po poł.: „Szalona Lola"; wieczorem: „Bajadera".

TEATR „BAGATELA".

Sobota, 22 bm. po poł.: „Mężczyzna, zwierzę i cnota"; wieczorem: „Kaprys kobiecy".
Niedziela, 23 bm. po poł.: „Dzwonek alarmowy"; wieczorem: „Kaprys kobiecy".

KINOTEATR „REDUTA" (ul. Lubicz 15).

Sobota, 22 bm.: „Dziki miód".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Sobota, 22 bm.: „Złamana lilja".

FRANCUSKA IZBA DEPUTOWANYCH O KREDYCIE DLA POLSKI.

Paryż, 21 grudnia (PAT). W czasie dyskusji w Izbie deputowanych sprawozdawca budżetu Bokanowski, odpowiadając deputowanemu socjalistycznemu Lewasowi oświadczył, że **przyznanie kredytu Polsce i państwom małej ententy nie obciąży bynajmniej skarbu francuskiego, gdyż kredyty te realizowane będą po 100 miljonów rocznie w bonach skarbowych,** od których procenty płacić będą dłużnicy. Jeżeli kredyty nie byłyby zostały przyznane, to państwa zainteresowane musiałyby szukać gdzieindziej niezbędnej broni i amunicji, a robotnicy **francuscy ponieśliby straty wskutek braku pracy.**

WYZWANIE NA POJEDYNEK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zaszedł następujący incydent: W czasie, kiedy pos. Pluta imieniem Pol. Związku Ludowców składał deklarację swego klubu, zachowującego wolną rękę w stosunku do rządu p. Grabskiego, pos. Kowalczuk (Piast) zawołał: „Taka deklaracja znaczy: jak się da, to się zrobi". Po posiedzeniu plenum pos. **Bryl i Pawłowski wysłali pos. Kowalczukowi sekundantów.**

O uznanie sowietów

SPRAWA UZNANIA SOWIETÓW PRZEZ ANGLJĘ.

Londyn, 21 grudnia. (AW). W uzupełnieniu wiadomości o rokowaniach w sprawie uznania sowietów przez Anglję, podaje „Westminster Gazette" następujące szczegóły:

Równocześnie z wysunięciem uznania „de iure" sowietów, **ma się wywrzeć silny nacisk na Moskwę w kierunku uznania jej długów przedwojennych.** W sprawie tej znane jest już nawet stanowisko sowietów. Mianowicie Moskwa **żądać będzie odszkodowania za popieranie ruchu białogwardyjskiego w zamian za ustępstwa w kwestji długów przedwojennych.** Sprawa uznania sowietów posunęła się już tak daleko, że Moskwa występuje z **żądaniem udzielenia jej kredytu w wysokości 400 miljonów funtów szterlingów,** którego, jak twierdzi, bezwzględnie potrzebuje. Jak słychać, kredyt ten został już nawet przyznany Moskwie przez jedną z angielskich firm. Warunki tego kredytu będą wzorem dla podobnych tranzakcyj.

Ateny, 21 grudnia (PAT). Sprawozdawca dyplomatyczny „Evening Standard" donosi, że w angielskich kołach rządowych przygotowywane jest **uznanie sowietów.** Partja liberalna, partja robotnicza i pewna liczba posłów konserwatywnych w nowej Izbie **jest za uznaniem sowieckiej Rosji.**

OSTRY ZATARG ANGLJI Z AFGANISTANEM.

Moskwa, 21 grudnia. Radjostacja moskiewska ogłasza następującą depeszę iskrową: Donoszą z Kabulu via Taszkent na podstawie miarodajnych informacyj, że przedstawiciel angielski w Afganistanie, Humphries, wystosował do rządu afganistańskiego w sprawie zamordowania obywateli angielskich na pograniczu strefy afganistańskiej ultimatum, w którem żąda od Afganistanu przyjęcia wszystkich postawionych warunków, a w szczególności **zerwania wszystkich stosunków ze związkiem republik sowieckich.** Nota zaznacza dalej, że w razie odrzucenia ultimatum, Anglja nie powstrzyma się **przed nową wojną.** Wiadomość ta — głosi komunikat radjostacji moskiewskiej — nadeszła do Moskwy zaledwie wczoraj wieczorem, to też nie znalazła jeszcze echa w prasie, jednak **w kołach** politycznych wiadomość o ultimatum Anglji wywołała wielkie zaniepokojenie. w kołach tych uważają bowiem, że nota Angiji jest poniekąd zamachem na niepodległość Afganistanu, zdobytą z takim trudem. Pozbawienie Afganistanu niepodległości jest zdaniem sowieckich kół politycznych, **równoznaczne z usunięciem państwa buforowego między związkiem republik sowieckich a Anglją.** Cziczerin w wywiadzie z przedstawicielami prasy w związku z ultimatum angielskiem oświadczył, że Anglja zdołała już raz skasować istnienie terenu buforowego, który stanowiły Dardanele. Na zapytanie, czy rząd republik sowieckich uważa krok angielski za akt wrogi, Cziczerin nie udzielił żadnej odpowiedzi, natomiast stwierdził, że jest to akt polityczny pierwszorzędnej doniosłości, **którego następstw nie można jeszcze przewidzieć.** W dalszym ciągu Cziczerin mówił o rzekomo od dawna przygotowywanych **operacjach wojskowych Anglji przeciwko Afganistanowi,** oraz usiłował przeciwstawić, według słów jego, pokojową politykę rządu sowieckiego intrygom Anglji.

DWA PRĄDY POLITYCZNE W AMERYCE WOBEC SOWIETÓW.

Wiedeń, 21 grudnia. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Waszyngtonu: Między prezydentem Coolidgem a sekretarzem stanu Hughesem wyłoniła się różnica zdań na tle odpowiedzi Hughesa na notę Cziczerina. Jak wiadomo, Hughes zajmuje wobec Rosji sowieckiej stanowisko nieprzejednane i polecił konsulowi amerykańskiemu w Rewlu odpowiedzieć Cziczerinowi na jego notę, że Ameryka wejdzie w kontakt z Rosją dopiero wtedy, gdy Rosja **uzna swe zobowiązania międzynarodowe i wstrzyma propagandę sowiecką w Ameryce.** Natomiast prezydent Coolidge, mając na względzie swój przyszły wybór, oraz pod wpływem senatorów i posłów, którzy niedawno bawili w Rosji sowieckiej, **skłonny jest do zajęcia wobec Rosji sowieckiej stanowiska bardziej ustępliwego.**

Z Grecji

TWORZENIE RZĄDU REPUBLIKAŃSKIEGO

Ateny, 21 grudnia (AW). **Wedle informacji** tutejszych pism, **sytuacja wewnętrzna w Grecji** przedstawia się następująco: W obecnej chwili toczą się rokowania między pułkownikiem Plastirasem, a stronnictwami w sprawie **utworzenia nowego rządu republikańskiego.** Na stanowisko premjera wymieniany jest profesor uniwersytetu i przywódca demokratów **Papanastasiu.** W skład nowego rządu mają wejść również między innemi były komendant floty Hazikiriakos i pułkownik Kondilis. Co się tyczy udziału Venizelistów w rządzie, to pod tym względem nic nie jest jeszcze wiadomem. **W każdym razie partja republikańska nawiązała rokowania z Venizelistami w sprawie utworzenia koalicji.**

REGENT GRECJI.

Ateny, 21 grudnia (PAT). **Admirał Kunduriotis objął regencję** na czas nieobecności króla i złożył wczoraj stosowną przysięgę.

POWRÓT VENIZELOSA DO GRECJI.

Rzym, 21 grudnia (AW). Polityczne koła włoskie zachowują daleko idącą rezerwę w ocenie stosunków greckich. Jest pewnem, że także i tym razem Włochy staną przy swej tezie **nie mieszania się w wewnętrzne stosunki innego kraju,** które ich bezpośrednio nie dotyczą. Pewne jednak zaniepokojenie budzi powrót Venizelosa, który znany jest ze swych **tendencyj antiwłoskich.** Poseł grecki w Rzymie wypowiedział się, że **Venizelos wedle wszelkiego prawdopodobieństwa kandydować będzie na prezydenta republiki.**

NEUTRALNOŚĆ FRANCJI.

Paryż, 21 grudnia (AW). W związku z konferencją podaną przez jedno z pism angielskich, jakoby poseł francuski w Atenach **przyłączył** się do demarche posłów jugosłowiańskiego i rumuńskiego w sprawie utrzymania monarchji w Grecji, zamieszcza **francuskie ministerstwo** spraw zagranicznych formalne dementi w dziennikach. Ze strony ministerstwa oświadczają wyraźnie, że **Francja zachowa ścisłą neutralność w sprawie ostatnich wypadków w Grecji.** Rząd francuski bowiem — zaznacza wyraźnie komunikat ministerstwa spraw zagranicznych, — **zainteresowany jest tylko w utrzymaniu pokoju na Bałkanach,** oraz chodzi mu jedynie o obronę interesów swoich obywateli tak na Bałkanach, jak w Grecji, **pozatem obojętną mu jest forma rządu w Grecji.**

Obce kapitały w polskim przemyśle

Żywe zainteresowanie wywoływały w swoim czasie wiadomości o inwazji kapitałów Stinnes'a do przemysłu górnośląskiego. Chwilowe zaniepokojenie opinji i prasy znikło jednak niedługo wraz z informacjami, że udziały Stinnes'a przeszły na rzecz grupy kapitalistów wiedeńskich z Boselem na czele. Jak obecnie donoszą, wycofywanie się Stinnes'a z Górnego Śląska wchodzić poczyna dopiero w stadjum prawdopodobnej realizacji. Stinnes bowiem już dawniej odstąpił wprawdzie swój udział wiedeńskiemu Towarzystwu „Alpine Montangesellschaft", do ostatniego jednak czasu był przewodniczącym jego rady nadzorczej i udziały jego zapewniały mu w niem głos decydujący. Ostatnio złożył Stinnes przewodnictwo rady nadzorczej, a jego udziały ma przejąć Dolno-Austrjacki Bank dyskontowy. Z tą chwilą skończy się jego udział w „Hucie Bismarcka" i tem samem będzie można uważać za fakt dokonany również i wycofanie się Stinnes'a z Górnego Śląska, co będzie faktem wielkiego znaczenia, jeśli się zważy niebezpieczeństwo, tkwiące w inwazji Stinnesowskich kapitałów.

Zmiana ta w związku ze zmianą sytuacji w Zagłębiu Ruhry, skutkiem której oparcie o polski Górny Śląsk przestało być dla Stinnes'a konieczności. — Do objęcia spadku po nim przygotowują się kapitały austrjackie, ze względu jednak na zacieśniającą się coraz bardziej współpracę ich z kapitałami zagranicznemi, można przypuszczać, że pojawią się i te ostatnie wraz z niemi. Dzieje się to również i w przedsiębiorstwach, do których weszły kapitały Bosla i stojącego za nim Unionbanku. Kiedy na przykład grupie Bosla zależało na tem, by u rządu polskiego wyjednać potrzebne pozwolenia na otwarcie na Górnym Śląsku własnych filij bankowych, połączyły się kapitały austrjackie dla urzeczywistnienia swego celu z kapitałami włoskiemi, dzięki czemu na zewnątrz występują przy tych przedsięwzięciach mieszane grupy finansowe, a więc „Banca di credito italo-Viennese", oraz „Societa di credita commarciale" (Medjolan—Wiedeń). Rząd polski przyznał tym Towarzystwom dość daleko idące uprawnienia, przystąpią one też między innemi do prac górniczowęglowych w powiecie rybnickim.

Wyczerpanie krajowego rynku pieniężnego zniewala do sprzyjania akcji przybywanie realnych zagranicznych kapitałów produkcyjnych, interesy krajowe winny być jednak przez rząd przy udzielaniu odnośnych pozwoleń zagwarantowane.

Plany Bosela na terenie Polski obliczone są, zdaje się, na dalszą metę, gdyż, między innemi zamierza on obecnie nabyć również szereg wielkich młynów w obwodzie Bielska i w Wielkopolsce, a to prawdopodobnie celem zapewnienia swoim zakładom przemysłowym na Górnym Śląsku stałego oparcia o własną podstawę alimentacyjną.

Zdaje się, że rozszerzy się również sfera zainteresowania kapitałów francuskich w imię postulatu ściślejszego polsko-francuskiego współdziałania w dziedzinie polityki węglowej.

Dział ekonomiczny

ZNIŻKOWA TENDENCJA NA ZBOŻOWYCH RYNKACH ŚWIATA.

Światowe rynki zbożowe wykazują dziś niskie ceny, niższe niż w tym samym czasie w roku ubiegłym. Że zaś ceny zbóż w roku ubiegłym były niższe od cen roku 1921, więc zniżka ta nie jest objawem chwilowym, ale ma charakter stały. Zmniejszenie się zapotrzebowania po wojnie sprzyja tendencji zniżkowej.

Na zmianę konjunktur, tj. na podniesienie się cen w najbliższym czasie się nie zanosi, bo tanie kraje południowej półkuli już rozpoczęły żniwa, a będą miały w roku bieżącym zbiory obfite. Prócz tego na rynku światowym coraz wyraźniej występuje jako producent taniego zboża Rosja sowiecka. Obecnie dąży do Anglji 403 tysiące wagonów pszenicy z Ukrainy, bardzo taniej.

Choć Polska przez zakazy wywozu i niską walutę jest poniekąd izolowana od wpływów zagranicznych, wpływ wspomnianych stosunków na nasz rynek niewątpliwie istnieje i stąd ceny zboża, pszenicy i żyta w roku bieżącym spadły znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jeżeli przeliczymy ceny na dolary, spostrzeżemy, że według zestawień „Rzeczypospolitej", przez pierwsze 3 tygodnie listopada ceny pszenicy były o 30 proc. niższe od ceny zeszłorocznej w tym czasie. Mimo, że pszenicy jest faktycznie u nas za mało w stosunku do zapotrzebowania. Dopiero ostatni tydzień listopada br. wskazuje pewien niewielki wzrost cen ponad ceny 1922 r. w tym okresie czasu.

Żyto zaś przez cały listopad br. jest przeciętnie o dolara na metrze tańsze, niż w roku ubiegłym. W pierwszym tygodniu tegoż miesiąca przeciętne ceny żyta są u nas niższe o 40 proc. od zeszłorocznych, w dalszych tygodniach ceny żyta w r. b. pozostają tańsze od 13—14 proc. od cen osiąganych w tymże okresie czasu roku ubiegłego.

* **SKUTKI ZŁOTYCH OPŁAT CELNYCH.** Jak wiadomo, ostatnie rozporządzenie ministra skarbu w sprawie opłat celnych wprowadza zapłatę cła od importowanych z zagranicy artykułów zbytku w efektywnem złocie. Skutkiem tego, jak donosi „Kattowitzer Ztg", w urzędach pocztowych przyszło do ogromnego, wywołującego zastój nagromadzenia różnego rodzaju przesyłek, gdyż adresaci nie mogą złożyć przepisanych opłat, nie posiadając złota, ani w formie zagranicznych monet, ani w innej postaci. Interesowane sfery zabiegają podobno energicznie około uchylenia tego szkodliwego dla normalnego ruchu handlowego rozporządzenia.

* **POLSKI EKSPORT DO ROSJI.** W Warszawie odbywają się obecnie rokowania między zastępcą rządu rosyjskiego a kilku warszawskiemi firmami eksportowemi. Rosja interesuje się przedewszystkiem maszynami i narzędziami rolniczemi, chemikaljami i lekarstwami.

* **OPŁATY OD WYWOZU MIĘSA KOŃSKIEGO.** Weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, **wydane** w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, o wprowadzeniu opłat wywozowych od wywozu mięsa końskiego. Opłaty dotyczą mięsa końskiego świeżego, solonego, mrożonego, gotowanego, suszonego, wędzonego i marynowanego. Wysokość opłat wynosi 50 procent zysku wywozowego.

* **O NOTOWANIE EFEKTÓW NIEMIECKICH. Jak donosi** „Kattowitzer Ztg", kierownictwu giełdy berlińskiej przedłożono projekt zamknięcia giełdy w czasie od świąt Bożego Narodzenia aż do Nowego Roku i podjęcia prac przygotowawczych celem dostosowania rynku efektów do nowej marki rentowej. Kierownictwo giełdy nie zdecydowało się jednak dotąd, czy należy kursy efektów dostosować do marki rentowej czy też wziąć za ich podstawę rzeczywistą „markę złotą", to jest kurs dolara, co mogłoby nastąpić dopiero w razie silniejszego rozrostu złotego obrotu żyrowego.

* **SYTUACJA FINANSOWA W RUMUNJI.** — Przed wojną miała Rumunja w obiegu banknotów około 700 miljonów złotych lei, przy 8 miljonach mieszkańców. Na głowę przypadało więc 86 złotych lei. Obecnie przy 16.250.000 mieszkańców, obieg banknotów 17.426.428.489 lei papierowych, czyli 1.072 lei na głowę. Jakkolwiek więc nie może być mowy o inflacji w Rumunji, to jednak rząd i Bank Narodowy rumuński oświadczają, że zamierzają prowadzić politykę deflacyjną. Przeciwko temu oświadczeniu protestują gwałtownie część prasy i społeczeństwa. Niemniej faktem jest, że obecnie wzrasta obieg o 100 miljonów lei tygodniowo i w ciągu roku powiększył się o 2 i pół miljarda lei. Podobnie rośnie dług państwa.

* **USTANIE OBROTU CZEKOWEGO MIĘDZY GDAŃSKIEM A NIEMCAMI.** Z powodu dostosowania niemieckiego obrotu czekowego do „marki rentowej", skończył się w dniu 10 bm. obrót czekowy między Gdańskiem a Rzeszą niemiecką, podobnie, jak ruch przekazowy między tą ostatnią a Zagłębiem Saary.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku akcyjnym ruch bardzo żywy, zainteresowanie bowiem przeniosło się tutaj, odkąd waluty zaczęły ujawniać tendencję zniżkową. W dużych obrotach panowała jednak tendencja niejednolita, przeważnie robiono po kursie podwyższonym, także utrzymanym, lub słabszym.

Waluty w dalszym ciągu zniżkowe. W obrotach bankowych robiono dolary 6,325.000, korony czeskie 178.000, Nowy York 6,450.000—6,300.000, Londyn 27,600.000—27,500.000, Paryż 330.000, Zurych 1,085.000—1,080.000, Wiedeń 89—90, Praga 179.000—181.000.

Po giełdzie Gazy i Jaworzno dalej zwyżkowo. Jaworzno drobne 72.000.000—73.000.000, grube 65,000.000, p. medio 110.000.000, Gazy 64,000.000, Chybi 15.500.000—17,000.000, Len 1,800.000—2,000.000, Lokomotywy 925.000—950.000, Azot 600.000—750.000, Nafta Krosno 6,250.000—5.900.000, Nitrat 375.000, Olkusz 1,500.000, Gloria 375.000—400.000, Industria 650.000—700.000, Machlejd 1,100.000.

CEDUŁA KURSOWA
giełdy krakowskiej
z dnia 21 grudnia 1923 r.

	W tysiącach marek pol. Oferowane – żądane	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	8 0—1000	845—6?0
Bank Małopolski	1400—15 0	1425—14?0
Ziem. Bank kred.	3?0—500	410—500
Powsz. Bank kred.	100—125	105—1 5
Bank Komercjalny	225—275	240—245
Bank zw. sp. zar.	6000—7600	650?—7 00
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	800—900	800—8?0
Impex	27—32	28—?0
Pharma	700—900	700—?90
Bracia Rolniccy	150—?00	180—2?0
Polski Glob	110—150	120—1?5
Żegluga Polska	125—17?	130—16?
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	6000—280?	?0?—27??
Cegielski	1600—1900	1600—1?0?
Parowozy	80?—900	815—8??
Automotor	600—900	600—90?
Trzebinia	1400—1600	1425—15??
Pocisk	600—750	80—8??
Górka	55000—57000	55000—57???
Siersza	14000—16000	14100—1????
Tepege	57?0—6250	5800—6???
Polska Nafta	950—1200	960—11?
Pokucie	650—7?5	68?—7??
Oikos	7500—8000	7700—8???
Strug	2000—2500	2250—2???
Syndykat koszyk.	2?0—300	260—2??
Tłuszcze Trzebinia	6250—6750	6???
Krakus	1600—1900	1600—190?
Chodorów	9000—97?0	9000—9650
Ćmielów	1700—18?0	1750—185?
Elektrownia Siersza	350—450	390—420
Niemojowski	750—850	800
Kapelusze Myślenice		

GIEŁDA WARSZAWSKA. (21 grudnia). Akcje: Cyfry w tysiącach: Bank dyskontowy 5000. Bank handlowy Warszawa 4700. Bank dla handlu i przem. 1450-1525, Bank przem. Lwów 825—800—825, Bank kredytowy 1400, Bank zachodni 2400—2800—2750, Bank wileński 250, Bank zw. sp. 6000—5000—7100, Bank przem. polski 800, Bank zw. ziemian 400—405—400, Bank zjedn. ziem pol. 1150—1050, Bank powsz. kred 125—145. Bank handlowy Poznań 3500. Sole potasowe 8000—7700. Bank współdz. 3500. Kijewski 5300—5100. Cerata 325—300—325, Czersk 1200. Puls 550—540—550. Gosławice 1950, 6 em. 2100—2100, Wilga 610—650. Michałów 2200—2350—2275, Cukier Warszawa 8550—7750—8250, Łazy 290—330—310. Częstocice 5250—5500—5300. Węgiel 9200—8900—8850—8950—9500—9350—9700—9075—9850, drobne 9700—11000, Firley 400—410. Drzewny przemysł 850—900, Lilpop 1075—1450—1350, Cegielski 1400—1600—1650. Ostrowice 25000—26500—25750, Modrzejów 17000—15250, drobne 19000—16500—17500, Rom Zieliński 875—700—925, 4 emisja 810—600—700. Orthwein 800—750—775, Starachowice 5900—5750—5900. Rudzki 2750—2650—2850—2900—3150—2900, drobne 3300—3450, Pocisk 850—900—885. Ursus 1600—2000—1700, Zieleniewski 31000, 27750—28500. Parowozy 825—800—810, Zyrardów 510.000—515.000. Hurt 500, Borkowski 1500—1400—1450, Jabłkowscy 400—350—360, Elektryczność 2800—2700—2800, Polbal 160, Spirytus 5700—6200—6000, Haberbusch 7450—7100—7400. Polska nafta 925—1010—1000. Strem 18500—18000, Lenartowicz 210—230—215. Nobel 1700—1800—1775, 6 emisja 1625—1675. Siła i Światło 1350—1500—1425, Korek 220—225—175. [illegible] lów 1700—1725. Przemysł leśny 160—200—190. [illegible] 1600—1450—1600—1350—1700—1750, drobne 1800—2100, Spiess 1900—1895. Belpol 110—100. Trzebinia 875. Kabel 1300—1450—1300. Pol. przemysł naftowy 1300—1325. P. T. E. 350—325—300. Skóry 175. Unia 9000—10000. Boveri 2250, Tkanina 160—170—160. Lloyd 530. Papier 1750—1600—1800. Maszyny 900—700—850, Syndykat rolniczy 2300—2850—2500. Pomoc szkolna 100. Maszyny 900—700—850. Suchedniów 4200—4100—4200.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 6.100.000—6.050.000 sprzedaż 6.060.000, kupno 5.940.000. frank francuski 310.000. frank złoty w kupnie 1.165.000. pożyczka złota 9.250.000—8.400.000, miljonówka 200,000—175.000.

Czeki: Belgia 278.000—250.000—278.000, sprzedaż 276.000, kupno 270.000. Londyn 26,650.000—26.180.000, sprzedaż 26.450.000, kupno 25.910.000. Nowy York 6.100.000—6.000.000, sprzedaż 6,060.000, kup. [illegible] Paryż 315.500—309.000, sprzedaż 312.000, kup. [illegible] Praga 177.200—174.300. Szwajcarja 1.066.000—1.[illegible] sprzedaż 1.056.000, kupno 1.036.000. Włochy 264.000—262.500.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (21 grudnia). Berlin —, Holandja 218'25, Nowy York 573 5/8, Londyn 25'02, Paryż 29'62, Medjolan 24'82, Praga 16'80, Budapeszt 0'03.02, Bukareszt —, Belgrad 6'50, Sofja 4'05, Warszawa —'—. Wiedeń 0'0080.75, austr. korona stemplowana 0'0081.

Zurych, 21 grudnia. (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0'000080—0'000120.

Z GIEŁDY. Dziś (piątek) odbyło się ostatnie zebranie giełdowe przed świętami. Najbliższe zebranie po świętach odbędzie się we czwartek dnia 27 grudnia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

PASTA DO ZĘBOW
PROSZEK DO ZĘBOW
WODA DO UST

CHLORODONT

PASTA DO ZĘBOW
PROSZEK DO ZĘBOW
WODA DO UST

Do nabycia we wszystkich perfumerjach, aptekach i droguerjach. Laboratorjum „LEO“, Kraków.



WINCENTY DYLĄG
W KRAKOWIE
ULICA WOLSKA L. 13.

Wykwintna pracownia, wykonuje obuwie według najnowszych fasonów warszawskich francuskich i angielskich. Przyjmuje wszelkie zamówienia z powierzonego i własnego materjału, oraz obuwie z brokatu i balowe. — Wykonanie punktualne solidne! — Ceny umiarkowane!



Kierownik tartaka i eksploatator leśny, pierwszorzędna siła fachowa, który pracował w firmach francuskich, samodzielny, w średnim wieku (katolik), pragnie zmienić zajmowaną posadę, ewentualnie jako zastępca firmy przy odbiorze materjału. Łaskawe zgłoszenia pod „Tartacznik (eksploatator)“ do biura „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16. 2774 2 3

Starsza krawcowa, szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje zajęcia po domach. Zgłoszenia przyjmuje administracja „N. Reformy“, pod „Starsza krawcowa“.

Świąteczna sprzedaż rowerów, po cenach o 20% zniżonych od 16-go do 23-go b. m. Kraków, ulica Sławkowska 11. 2735 4 4

OGŁOSZENIE.

„SUS“, Związek kupców i producentów nierogacizny w Rzeszowie, Spółka z ograniczoną poręką, podaje do wiadomości, że Spółka ta została rozwiązaną i likwidacja jej zarządzona. Wierzycieli Spółki wzywa się do zgłoszenia swych wierzytelności do rąk podpisanego likwidatora.

2782 2 3 **Jan Uzarski** kupiec w Rzeszowie.

Stare wózki dziecięce kupuję Kraków, ul. Mikołajska 7. I p. 2774 2 2

Kupuję garderobę męską używaną. Zawiadomienie kartką lub ustne. Schmaus, Kraków, ulica Szeroka 22. 2634 2 3

Komoda antyczna do sprzedania. Sklep „Wisła“, Kraków, ul. Karmelicka 9. 2790

Stosowne na gwiazdkę!

Wyroby z drzewa jaworowego gładkie lub też z rysunkiem do wypalania, malowania i rzeźby poleca firma Wiktor Wanderer, Kraków, ulica Szewska 21. 2720 6 6

Zmiana lokalu. Magazyn towarów modnych pod firmą „Au Bon Marche“, Leon Nass, przeniesiony został z ul. Grodzkiej 8, do domu przy ul. św. Tomasza 20, róg ul. Szpitalnej. Poleca towary I jakości, sweatery wełniane damskie, zagraniczne pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, bieliznę damską i męską trykotową i t. d. 2719 2 2

ABAŻURY

do lamp elektrycznych, gazowych i naftowych, gotowe i na zamówienia artystycznie wykonane,

LAMPY ELEKTRYCZNE

biurowe, na szafki nocne, wiszące, salonowe — najtaniej: **Wytwórnia Inż. A. Jastrzębski, Sławkowska 30, I p.**
Telefon 2048. 2684 7 10

MIESZKANIE

4 pokoje, kuchnia, łazienka i t. d., front, w pobliżu ul. Karmelickiej z eleganckiem, kompletnem urządzeniem lub bez, szybko decydującemu się zaraz odstąpię. Zgłoszenia na dzień 24 grudnia pod „parter“ do administracji „N. Reformy“. 2769 2 2

BIURO OGŁOSZEŃ
MARJANA HUPCZYCA

Kraków, ul. Jagiellońska 7 (róg ulicy Szewskiej)
przyjmuje ogłoszenia (inseraty) do wszystkich gazet.
Sprzedaż i abonament wszystkich dzienników.
Przybory szkolne i kancelaryjne.
Sklep tytoniowy. 5370 3 3

Lekturę powieściową
broszury,
pisma krajowe i zagraniczne

p o l e c a: 531

Polskie Tow. księgarni kolejowych „Ruch“
S. A. Kraków, Szczepańska 9. Tel. 963.



OBUWIE

pierwszorzędne, wszelkiego rodzaju, po cenach konkurencyjnych, poleca firma

„FALIBAUM“, Kraków. Rynek gł. L. 9.

2795 **Pasaż „Bielaka“ (sklep Nr 7).**

KRAKOWSKA SPÓŁKA TRAMWAJOWA

Z dniem 22-go grudnia 1923 r. wchodzi w życie następująca

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA:

1) Bilet jednorazowej jazdy dla dorosłych — łącznie z podatkiem gminnym mkp. 60.000·—
2) Bilet jednorazowej jazdy dla dzieci poniżej lat 10-ciu i młodzieży szkolnej „ 20.000·—
3) Bilet jednorazowej jazdy dla robotników, urzędników państwowych, oficerów (na legitymacje) i żołnierzy (bez legitymacji) wraz z podatkiem gminnym „ 40.000·—
4) Karta miesięczna . . . . „ 6,000.000·—
5) Należytość za przewiezienie pakunku . . . . „ 60.000·—

W przedwstępnej sprzedaży wydawane będą bilety normalne dla dorosłych w bloczkach po 50 sztuk z opustem 10%-owym, t. j. w cenie za bloczek . . . . „ 2,700.000·—

Posiadacze bloczków, zakupionych przed ogłoszeniem niniejszej taryfy, powinni w myśl § 3 regulaminu jazdy dopłacić różnicę ceny kupna za nieużyte jeszcze bilety.

Wymieniona wyżej dopłata musi być uskuteczniona w Dyrekcji tramwaju do dnia 24 grudnia 1923 włącznie za złożeniem odnośnych biletów, które będą odpowiednio przestemplowane.

Do dnia 24 grudnia 1923 r. włącznie bilety te zachowują swoją ważność.

Karty miesięczne, zakupione na grudzień b. r., nie podlegają dopłacie.

W niedzielę dnia 23-go grudnia b. r. będzie biuro tramwajowe dla przyjmowania dopłaty otwarte do godz. 12-tej w południe.

Posiadacze bloczków, którzyby dopłaty nie chcieli uiścić, mogą do dnia 24-go grudnia 1923 r. włącznie otrzymać zwrot pieniędzy za bilety nieużyte, **a to pod rygorem utraty prawa żądania zwrotu zapłaconych kwot, tudzież prawa uiszczenia dopłaty.** 2793

Kraków, dnia 20 grudnia 1923 r.

PRZEJEZDNYM
poleca się
BUFET ŚNIADANKOWY
ZYGMUNTA NUZIKOWSKIEGO
14 SZEWSKA 14

Codziennie świeże wędliny wiejskie, sery krajowe i zagraniczne, śledzie, sardynki i t. d. 1713
Ciepłe i zimne przekąski. Wina, miód i wódki własnego wyrobu.

Nie trać czasu
tylko wstąp
do magazynu ubiorów męskich
„SZYK“
Kraków, ulica Mikołajska L. 12
gdzie jeszcze dostaniesz 2224 2 2
garderobę męską o 20% niżej parytetu.

ELEGANTKI KRAKOWA
noszą tylko
POŃCZOCHY „FALIBAUMA“
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 9 (PASAŻ BIELAKA)
Sklep **L. 7.**
Kto raz się przekona, kupuje stale.
Wielki wybór. 2791 **Ceny niskie.**

WŁ. TOMASZEWSKI
KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 16. TEL. 1148
poleca:
serwisy porcelanowe
zastawy szklane
lampy naftowe
oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres szkła, porcelany i fajansów.

RAFINERJA SPIRYTUSU
ADOLFA FRAENKLA I S-NÓW
S-ka akc. w Białej (Małopolska)
kupuje większe ilości
spirytusu 2752 3 3
surowego
i prosi interesentów o oferty z podaniem ceny oraz ilości, jaka może być dostarczoną.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Floriańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt: godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Surowe lisy, kuny, tchórze, wydry kupuje i płaci najwyższe ceny
FIRMA SZNAJDROWICZ
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 29

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów
Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Kawiarnie.

Kawiarnia „Podbalanka“
Kraków, ul. św. Marka 23
wydaje śniadania, obiady i kolacje.
Potrawy na maśle. Ceny niskie.

Magazyny mebli.

MEBLE
pokojowe, salonowe, biurowe i gięte
po cenach konkurencyjnych:
Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer
3 KRAKÓW ulica Sienna 3
Tamże plusze!

Sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, fotele, krzesła, bujaki, umywalnie, taburety gięte, łóżka żelazne, wózki dziecięce oraz meble biurowe sprzedaje najtaniej
BEER HONIGWACHS
KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 3.
Antyczne: sekretarz, szafa, łóżko, nocna szafka okazyjnie do sprzedania.

FABRYCZNY SKŁAD
MEBLI
stylowych, luksusowych i t. d.
S. MANNE
Kraków, Szpitalna 6.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki.
Piechowicz, ul. Mikołajska 7.

Zakład tapicersko - dekoracyjny
magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu
Antoni Rybiński
Kraków, Sławkowska 21.

M. BARDACH
zakład tapicerski
Kraków, ul. Florjańska 16
poleca
wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia.
Ceny przystępne.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Maszyny do szycia.

SINGER
maszyny do szycia, części składowe, igły, oliwa, nici. **Reperacja maszyn bezpłatnie.** Spółka akcyjna Singer Sewing Machine Company, Kraków, Sławkowska 13.

Zakłady krawieckie.

Nowo otworzony
ZAKŁAD KRAWIECKI
ANNY MIŚ
W KRAKOWIE
UL. SZPITALNA 17, I. P.
wykonuje kostjumy, płaszcze, siłami męskiemi oraz suknie itd.
Ceny 25% niżej cennika.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Bielizna.

Hugo Weinmann
ul. Starowiślna L. 6
poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje używane, sztuczne zęby, od 600.000 mk. i wyżej, złoto, srebro, szczęki do 18,000.000 mk.
Wykonuje bižuterje.
Tamże sprzedaż kilimów.

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto srebro, platynę kupuje, płacąc za ząb od 600.000 mkp., szczęki do 18 miljl.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17

Zakłady ortopedyczne.

Zakład ortopedyczny chirurgiczny i nożowniczy
JÓZEF BOGDANIK
KRAKÓW, KANONICZA 22
wyrabia i naprawia: aparaty ortopedyczne, prostotrzymacze, protezy, wkłady pod płaskie nogi, pasy przepuklinowe, brzuszne i t. p.
Ostrzy i naprawia: brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, noże introligatorskie, maszynki do mięsa, scyzoryki i t. p.

Wypożyczalnie książek.

Wypożyczalnia książek
„KULTURA“
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 9 (wejście od ul. św. Tomasza) poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką i angielską. Osobny dział naukowy dla młodzieży szkolnej.
Wszelkie nowości stale na składzie.
Warunki abonamentowe nader korzystne.

EMIL FILOUS
skład zabawek — klinika lalek
Kraków, Basztowa 15.

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach
wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty
Zakład fotograficzny „Erna“
Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6.
Dla młodzieży szkolnej, urzędników i wojskowych ceny zniżone.

Obuwie.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znaną solidną firmę:
GIZELA BRANE
Kraków, ul. Starowiślna 19.

KSIĘGARNIA
I SPRZEDAŻ GAZET
„RUCH“ S. A.
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9
TELEFON Nr 369.

KSIĘGI HANDLOWE
registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne poleca skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków, ulica Sławkowska L. 24.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.